

WOJEWÓDZKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA I CENTRUM ANIMACJI KULTURY W POZNANIU

PANORAMA wielkopolskiej kultury

BIBLIOTEKI MUZEA REGIONALNE OŚRODKI KULTURY STOWARZYSZENIE BIBLIOTEKARZY POLSKICH

DODATEK SPECJALNY DO NR 1(110)/2019

działania regionalne dobre praktyki w wielkopolskich bibliotekach publicznych



fol. A. SabiŃko

Nie ma biblioteki bez regionalizmu

Pracując w bibliotece publicznej, na pewno zetknie się z tematyką regionalną. Biblioteka zanurzona w lokalnych społecznościach jest przecież powołana i do tego, by nie tylko gromadzić, ale i promować wiedzę o regionie, tradycji i wszelkich przejawach dziedzictwa kulturowego miejscowości, gminy, regionu... Prędzej czy później zadacie sobie więc pytanie: „jak to robić w dzisiejszych czasach?!”. Nowoczesny regionalizm to kwestia, która nurtowała nas od dawna. Kolejna edycja Biblioteki Pomysłów realizowana w 2018 roku pozwoliła na przedyskutowanie tego tematu. Na sąsiedniej stronie przypominamy wywiad, który ukazał się w czerwcowym numerze „Panoramy Wielkopolskiej Kultury” 3(106)/2018 pt. *Regionalizm to nie antynomia globalizmu, to jego dopełnienie*... Autorem tych słów jest dr Jacek Ladorucki, który był naszym ekspertem w projekcie. Był niezwykle pomocny w przygotowaniu scenariusza warsztatów Region: biblioteka i opracowaniu materiałów metodycznych.

Udane spotkania w Bramie Poznania

Nie ma Biblioteki Pomysłów bez wielkopolskich bibliotekarek/bibliotekarzy i ich doświadczeń! W październiku 2018 roku zaprosiliśmy Was do podzielenia się pomysłami podczas konferencji. **Publikacja, którą trzymacie w rękach, jest tego efektem.** Teksty nadesłane przez pracowników bibliotek pokazują bardzo różne sposoby pielęgnowania lokalnych tradycji, ale wszystkim przyświeca jeden cel: chcą promować dziedzictwo kulturowe swojego regionu.

Agnieszka Dura z biblioteki w **Złotowie** zachęca do skorzystania z programu Kahoot!, który umożliwia tworzenie quizów internetowych. Ten przygotowany przez złotowskie bibliotekarki dotyczył gwary krajeńskiej i okazał się świetną rozrywką dla użytkowników biblioteki w każdym wieku.

Biblioteka w **Zbąszyniu** zainspirowana projektem „Mały Kolberg” przygotowała szereg spotkań upowszechniających lokalne zwyczaje. Bardzo dużą popularnością wśród dzieci i rodziców cieszyły się te pod wdzięczną nazwą *Tradycje bożonarodzeniowe unplugged*, które miały pokazać, jak kiedyś wyglądały zwyczaje świąteczne.

Z kolei uczniowie z liceum w **Turku** wspólnie z tamtejszą biblioteką miejską stworzyli publikację *Życiorysy lokalne. Piszemy biografie bohaterów z Turku i powiatu tureckiego*. W książce przedstawieni zostali mieszkańcy Turku i okolic, którzy odegrali znaczącą rolę w dziejach miasta i regionu.

Legandy i nowe technologie? Nic prostszego! Justyna Daniel-Korzyńska z biblioteki w **Jarocinie** zdradza przepis, jak „odkurzyć” legandy i przystosować je do potrzeb młodego odbiorcy. Dzieciaki z Jarocina brały udział w cyklu warsztatów m.in. z tworzenia kodów QR. W efekcie powstała aplikacja mobilna, dzięki której można zwiedzić miejsca owiane legendą i poznać przeszłość Jarocina.

Nowinki cyfrowe chętnie wykorzystują też inne placówki. Karol Piotrzkiewicz z biblioteki w **Opalenicy** opo-



Fot. Anna Sabiła

wiada o trasach turystycznych, które prowadzą przez miejsca pamięci związane z powstaniem wielkopolskim na tych terenach. Nad kształtem szlaków pracowali uczniowie okolicznych szkół, którzy dzięki temu odkryli, że wiele potrzebnych informacji mogą (o dziwo!) znaleźć w czytelni bibliotecznej.

Garderobę dziewiętnastowiecznej poznanianki otworzyła przed nami Karolina Tomczyk-Kozioł, która w **Bibliotece Raczyńskich** współorganizowała wystawę na ten temat. Dopełnieniem ekspozycji jest książka *Ach, ten gorset!*, w której ukazane są nie tylko stroje, ale również krawcy i domy towarowe ówczesnego modnego Poznania.

Biblioteka w **Chodzieży**, a dokładniej Dział Historii i Tradycji Miasta Chodzież, również organizuje wystawy i bierze udział w Nocach Muzeów. W swoich zbiorach ma ponad 1200 eksponatów, w tym słynną porcelanę z dawnych chodzieskich zakładów fajansu, porcelitu i porcelany.

Pamięć o danym miejscu i poczucie przynależności do niego można kształtować na różne sposoby. Warto przeczytać tekst Małgorzaty Judasz z biblioteki w **Opatówku**, która znalazła sposób na, jak sama napisała, „odtworzenie przeszłości i dokumentowanie teraźniejszości z myślą o przyszłości”. Zachęcamy do sprawdzenia tego interesującego pomysłu.

A na koniec zapraszamy na wirtualny spacer po **Jarocinie**. Jak „oprowadzają” dzieci, opowiadają bibliotekarki z filii „Pod Ratuszem”.

Zapraszamy do lektury!

Magdalena Bzdawka

Alicja Urbańska

Dział Instrukcyjno-Metodyczny WBPiCAK



INSTYTUCJA KULTURY
SAMORZĄDU WOJEWÓDZTWA
WIELKOPOLSKIEGO

Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego.

Dofinansowano ze środków
Ministra Kultury i Dziedzictwa
Narodowego pochodzących
z Funduszu Promocji Kultury

Spis treści

• Magdalena Bzdawka, Alicja Urbańska, <i>Nie ma biblioteki bez regionalizmu</i>	2
• <i>Regionalizm to nie antynomia globalizmu, to jego dopełnienie. Rozmowa Alicji Urbańskiej (WBPiCAK) z Jackiem Ladoruckim (UŁ)</i>	3
• Agnieszka Dura, <i>Escape room, Kahoot! i quest jako lokalne formy aktywizacji społeczeństwa</i>	6
• Anita Rucioch-Gołek, Magdalena Rożek, <i>W głębi duszy coś nam gra</i>	8
• Ewelina Derucka, <i>Seria wydawnicza Bibliotheca Turcoviensis, czyli jak promować region za pomocą publikacji</i>	10
• Justyna Daniel-Korzyńska, <i>Lokalne legendy na wyciągnięcie ręki</i>	11
• Karol Piotrkiewicz, <i>Przez region z telefonem</i>	12
• Karolina Tomczyk-Kozioł, <i>Biblioteka modna. Wystawa o dziewiętnastowiecznej garderobie poznaniaków w Bibliotece Raczyńskich</i>	14
• Karolina Matwiejczuk-Ilnicka, <i>Chodzieskie muzeum w bibliotece</i>	15
• Małgorzata Judasz, <i>Kroniki dla bibliotek – bibliotekarze dla kronikarzy</i>	16
• Sławomira Woźniczka, <i>Kierunek: Jarocin! – ile myszy mieszka w jarocińskim ratuszu?</i>	18

Regionalizm to nie antynomia globalizmu, to jego dopełnienie

Rozmowa Alicji Urbańskiej (WBPiCAK) z Jackiem Ladoruckim (UŁ)

Alicja Urbańska: Czy każdemu człowiekowi potrzebne jest zakorzenienie, poczucie przynależności do jakiegoś miejsca?

Jacek Ladorucki: Moim zdaniem we współczesnej Europie nie ma miejsca na sentymentalne rozpamiętywanie – jest za to przestrzeń na poszanowanie źródeł lokalnych tożsamości, na kreowanie współczesnej kultury i jej odtwarzanie z przeszłości, dalszej lub bliżej. Pamięć jest podtrzymywaniem „czasu wygasłego”, a przeszłość i przyszłość to najważniejsze determinanty każdej rzeczywistości. Tożsamość, zarówno dla jednostek, jak i dla narodów, stała się jednym z ostatnich źródeł samoidentyfikacji, pewnej „samoobrony” przed makdonaldyzacją i homogenizacją Europy. Działalność animatorów kultury powinna zmierzać do prezentacji ekspresji kulturalnej poszczególnych społeczności lokalnych, eksponowania różnorodności, kulturowych i językowych korzeni poszczególnych regionów kontynentu. Pożądane jest znalezienie dla wszystkich lokalności, choć to bardzo trudne, modelu działania pozwalającego na kreowanie „miejscowych” tożsamości, ale i dowartościowanie (obok wiedzy abstrakcyjnej) takich zalet ludzkich jak umiejętności porozumiewania się, wyobraźnia, „charakter”, poczucie piękna, niuanse smaków podniebienia czy zdolności manualne. Sądzę, że właśnie świadomość własnych korzeni, odpowiednio rozumiane zakorzenienie i samoświadomość lokalna stanowią antidotum na wyalienowanie cywilizacyjne jednostek i, jedyny jak się zdaje, sposób na powrót do kultury ludzi odciętych od korzeni w konsumpcyjnym świecie. Przecież, jak pisał Vaclav Havel, powinniśmy się uczyć odczuwać nasze korzenie jak coś, co nas lokuje w świecie, a nie coś, co nas z niego wyrzywa.

A.U.: Trudno wyobrazić sobie funkcjonowanie naszych lokalnych społeczności bez istnienia przedstawicielstwa w postaci samorządów wybieranych w drodze demokratycznych wyborów. Pierwsze takie wybory

przeprowadzono w 1990 roku – jak to wpłynęło na poczucie regionalnej, lokalnej przynależności?

J.L.: Narody Europy Środkowo-wschodniej mają dużo więcej sukcesów w dziedzinie kultury niż w gospodarce, choć i to się zmienia. Uwydatnianie tych wartości i ich promocja na forach lokalnych i ponadnarodowych należy do powinności społecznych ludzi kultury. Jest to szczególnie istotne w okresie zmian w środowisku kulturowym – w okresie przełomu cyfrowego. Dbałość o pamięć, w sensie zachowania dziedzictwa kulturowego, to domena instytucji i jednostek. Polityka pamięci, w przeciwieństwie do „polityki historycznej”, rozumiana jako kształtowanie świadomości kulturalno-historycznej i umacnianie dyskursu środowiskowego o nas samych, jest obecnie szczególnie istotna.

Lokalność i regionalizm jako zjawiska od nowa zaczęto zauważać w Polsce i innych krajach byłego bloku wschodniego na początku lat 90. XX wieku. Przecież człowieka w jego otoczeniu interesuje najbardziej to, z czym ma najsilniejsze interakcje, czyli ludzie i sprawy miejsca, w którym żyje i pracuje. Zatem najbliższe otoczenie domu: wieś, ulica, miasto, gmina. To zainteresowanie, jak pisała Zofia Sokół, jest wprost proporcjonalne do odległości: rośnie, im bliżej człowieka, maleje, gdy fakt wydarzył się dalej.

Przez wiele lat, w okresie komunistycznym, posługiwanie się terminem regionalizm, lokalność, „Europa Środkowa” w znaczeniu pozageograficznym było źle widziane, bowiem w jakimś stopniu podważało ówczesny porządek świata i podział Europy. Infantyliźowano zatem te zagadnienia i świadomie umniejszano ich znaczenie. Budowanie społeczeństwa obywatelskiego nie funkcjonowało w dyskursie publicznym. Pojęcie „środkowoeuropejskości” nawiązywało do historii, wielokulturowości i stanowiło przeciwieństwo ideologiczne haseł obowiązujących w Imperium Wielkiego Brata. Regionalizm jako filozofia działania w kulturze dzisiaj w krajach postkomunistycz-



Fot. Magdalena Bzdawka

Dział Instrukcyjno-Metodyczny WBPiCAK podczas warsztatów z Jackiem Ladoruckim

nych nabiera szczególnego znaczenia i stanowi szansę dla animatorów kultury i liderów działań społecznych.

A.U.: Jakie zmiany w bibliotekach można zaobserwować przez te lata?

J.L.: Należy podkreślić, iż biblioteki publiczne w Polsce, których większość działa na terenach wiejskich (ok. 5 tys. spośród ok. 8 tys. ogółu) wymagają wsparcia organizacji pozarządowych takich jak Fundacja Rozwoju Społeczeństwa Informacyjnego czy szkół wyższych kształcących pracowników, którzy w sposób świadomy podejmą pracę w środowiskowych miejskich i wiejskich bibliotekach publicznych, przekształcając je w nowoczesne ośrodki aktywności lokalnej. Silne poczucie misji i zrozumienie wśród bibliotekarzy społecznej wagi zawodu powinny iść w parze z działaniami kręgów opiniotwórczych, naukowców i polityków, aby zbudować wokół bibliotek przestrzeń społecznej akceptacji i poczucia funkcjonalnej niezbędności tych instytucji w każdym lokalnym środowisku w Polsce.

Współczesne biblioteki i bibliotekarze są coraz lepiej postrzegani, zauważani w mediach, doceniani za kreowanie potencjału kulturowego, nagradzani w konkursach edukacyjnych, nazywani protagonistami nowoczesnego społeczeństwa i animatorami postaw obywatelskich. Życie bibliotek i bibliotekarzy wzbogaciło się o działania uzupełniające i urozmaicające egzystencję, bowiem, parafrazując Susan Sontag, aktywność społeczna polega na prowadzeniu życia, w którym się myśli i myśleniu o życiu, które się prowadzi. Autorefleksja w profesji bibliotekarskiej polega na intensywnym doznaniu aktywności i zmienności otaczającego świata. Istotna jest także samoświadomość bibliotekarzy, iż reprezentują realne środowiska, w których pracują (miejskie, robotnicze, inteligentne, chłopskie, spauperyzowane, wykluczone, odmienne kulturowo i inne), a nie samych siebie. Biblioteki jako instytucje oświatowe stają się kanałem przekazu kultury, a jako instytucje kulturalne poszerzają i redefiniują ramy instytucjonalne edukacji. W związku z tym kulturalno-oświatowy charakter działalności bi-

bliotekarskiej w sposób naturalny włącza bibliotekarzy w idee kształcenia ustawicznego i, szczególnie ważną w środowiskach lokalnych, ideę na rzecz przeciwdziałania wykluczeniom. Oczywistym jest, że biblioteka to element pejzażu miejsca i epoki, w której istnieje, choć dawniej podkreślano to mocniej, opisując podróże i odległe miasta.

Dynamika zmian w zawodzie bibliotekarskim pokazuje konieczność definiowania tej profesji poprzez wyzwania współczesności. Misja dzisiejszych bibliotek polega na wewnętrznej dbałości środowiska zawodowego o tożsamość instytucji i jej najlepszy wizerunek – to najskuteczniejsze antidotum na deregulację zawodu i inne zagrożenia cywilizacyjne lub administracyjne. Ocena pracy biblioteki na rzecz środowiska to osiągnięte rezultaty statystyczne, ale przede wszystkim potoczne sądy członków społeczności o przydatności tej instytucji dla wspólnoty. Misją bibliotek widoczną na zewnątrz powinna być ich otwartość na zmiany i akceptacja trudnej czasami rzeczywistości. Misją bibliotekarza zaś próba przeobrażenia środowiska jego własnymi siłami, tworzenie szerokich interakcji społecznych i rewitalizacji kultury. Zewnętrzna misja biblioteki to podtrzymywanie różnorodnych więzi społecznych i ich animowanie; biblioteka staje się miejscem spotkań i aktywności kulturalnej całego środowiska, którego potrzeby zaspokaja. Charakterystyczne stało się przenikanie zakresów działalności różnych typów bibliotek, widoczne w działalności społecznej, zarówno księżnic publicznych, jak i naukowych. Propagowanie uczestnictwa kulturowego przez biblioteki daje bibliotekarzom szansę wyrobienia w społeczności przekonania, powtórzę raz jeszcze, iż posiada ono własną ekspresję kulturową, samoświadomość i tożsamość, a to z kolei przeciwdziała alienacji jednostek w chaosie pop-kultury; jest to także szansa na powrót do kultury ludzi odciętych od korzeni w konsumpcyjnym świecie.

A.U.: Jak by Pan określił minimum zadań, jakie biblioteka publiczna powinna realizować w zakresie działalności regionalnej?

J.L.: Należy powiedzieć, że nie istnieje coś takiego jak „minimum”. Ten proces skupienia uwagi na „regionie” dopiero rozpoczyna się w bibliotekach, to regionalizm w wydaniu 2.0, choć to sformułowanie może być mylące, odbierane w dyskursie społecznym jako synonim pozorowanej „zmiany”. W rzeczywistości jednak chodzi o wydajność pracy bibliotekarzy, ale lepiej powiedzieć – o stopień akceptacji i zrozumienia ich roli w społecznościach lokalnych. Nie tyle idzie tutaj o udowadnianie swojej „użyteczności”, co o eksponowanie „niezbędności” dla lokalnego środowiska, dla infrastruktury gminy, powiatu, dzielnicy. W konsekwencji przecież przekłada się to na rozwój ekonomiczny, kulturalny, na kapitał społeczny zbiorowości.

Ważna jest nobilitacja indywidualności wspólnoty. Lokalność lub przestrzeń „małej ojczyzny” to miejsce doświadczeń i przeżyć osobistych, formowania się biografii jednostek, to świat, z którym zrosło się nasze życie i dlatego przesiąknięte jest emocją, za każdym razem inną, prywatną, wręcz intymną, zmysłową, z pełnią kształtów i barw. Nieraz przecież w życiu odczuwamy „magię codzienności”.

Jeśli jednak pyta mnie Pani o receptę na działanie, to wymieniałbym przede wszystkim rozpoznanie „emblematów” regionu (przedmiotów, czynności, idei, zjawisk przyrodniczych symbolizujących miejsce) charakterystycznych i unikatowych i wpisanie ich na listę, jako powszechnie kojarzonych symboli miejsca. Także podejmowanie działań w zakresie tworzenia oblicza wizualnego miejsca, promocja ważnych dla regionu postaci, wykorzystywanie językowych instrumentów modalnych, opisywanie opinii, emocji, powinności, definiowanie postaw i wartości oraz wyraziste etykietowanie bohaterów, poprzez propozycje nadawania nazw instytucji publicznych, patronów ulic i placówek kulturalnych, festiwalu i imprez lokalnych. To zagadnienie szerokie i wykraczające poza ten wywiad, ale godne uwagi. Promowanie tych emblematów i interpretacja powinna być budowana poprzez historyczną wiarygodność świadectw przy wykorzystaniu różnych narracji. Konieczne jest opracowanie strategii przyciągania do miejsca i tzw. topografii pamięci. Tutaj jednak niezbędna jest współpraca i otwarcie bibliotekarzy, budowanie lokalnych koalicji animatorów kultury i, jak najszerzej, stymulowanie zmian w miejscowych realiach, które są pożądane dla dobra tego środowiska. Chodzi o przeobrażenie środowiska społecznego jego własnymi siłami. Regionalista, w myśl tej idei, powinien służyć pomocą w procesie rewitalizacji kultury regionu i uruchamiać działania społeczno-kulturalne w celu tworzenia nowych jakości życia lokalnego. Można dodać jeszcze konieczność budowania świadomości proekologicznej, opartej na filozofii ochrony tego, co moje, wspólne, rodzime przed zniszczeniem, katastrofami, klęskami żywiołowymi.

A.U.: Lokalna tożsamość odczuwana przez smartfon?

J.L.: Smartfon to coś więcej niż gadżet, bez którego nie potrafimy wyjść z domu, albo inaczej, ta technologia to sygnum naszych czasów, ale wychodzi na to samo. Stanisław Lem dowodził w swoich książkach, iż granicą ludzkich możliwości nie jest technika, lecz wyobraźnia. Współczesne realia, pobudzone nieustannym przepływem informacji, uległy tak liczny przekształceniom, że wywołują naturalne zupełnie refleksje. Żyjemy bowiem w świecie, w którym wszystkiego przybywa. Coraz więcej jest ludzi, sprzętów audiowizualnych, publikacji (głównie tych papierowych, ale także elektronicznych); modyfikuje się bezustannie tech-

niki i narzędzia, przybywa pól myślenia, mnoży się dobro, ale prawdopodobnie przybywa też zła, więcej jest biedy i bogactwa zarazem. Świat nie kurczy się, jak sugerowała modna dawniej metafora „globalnej wioski”, lecz rozrasta i wchłania w siebie wszystko. Coraz więcej rzeczy współistnieje ze sobą, coraz więcej zjawisk i wydarzeń zachodzi w świecie równocześnie. Kultura ludzka mieści w sobie różne formy, które wzbogacają się nawzajem i uzupełniają. Powiększa się tzw. łańcuch medialny, który stawia szczególne wyzwania specjalistom informacji naukowej, którzy stają się kimś więcej niż bibliotekarzami nowoczesnej kultury i nauki... Książka papierowa przestała być tak uprzywilejowanym środkiem komunikowania jak dawniej. Trwają dyskusje nad końcem epoki Gutenberga. Pada wiele, często naiwnych argumentów z różnych stron, ale rewolucja informacyjna jest faktem. Wydaje się, że niekończące się dyskusje futurologiczne nad tym, czy komputery są wrogami książek, czy epoka analogowa umiera na naszych oczach, niewiele nowego wnoszą do dyskursów humanistycznych. Koniec papierowego świata, radia, kina ogłaszano wielokrotnie. Wydaje się, że nowe media są takim samym zagrożeniem dla tradycyjnej książki, jak winda dla schodów. Przecież wciąż budujemy obok siebie – jedno i drugie.

Współczesny świat przypomina „kalejdoskop zmiennych tożsamości”, który nie ma swoich bezpośrednich odniesień w sferze fizycznej. Media elektroniczne odgrywają dominującą rolę w kreowaniu sfery publicznej i prywatnej. Telewizja, ale też w coraz większym stopniu Internet zmieniają domowe praktyki kulturowe i redefiniują idee „zadomowienia” i „osiadania” oraz znaczenie domu w prywatnym doświadczeniu. Urzędy, domy kultury, biblioteki, instytucje non-profit zbliżyły się do przestrzeni domu i codzienności wyznaczanej różnymi porządkami sytuacyjnymi, w której prywatność, praca i „inne miejsca” (na wzór „miejsca trzeciego”) ulegają redefiniowaniu. Duża część usług dostępna jest w domach użytkowników: przeglądanie gazet, korzystanie z baz danych, czytanie treści w repozytoriach, pobieranie zdigitalizowanych zasobów lub specjalnie dedykowanej oferty dla pracowników naukowych stało się faktem. Mobilność, zauważana na co dzień jako zjawisko, staje się powoli wspólną cechą instytucji społecznych i domu w rozumieniu dosłownym i symbolicznym. Pomaga w tym smartfon, który poprzez technologię komunikacyjną poszerzył pole ludzkich doświadczeń. Powstała sfera rzeczywistości medialnej, a w konsekwencji także „miejsca” wzajemnego przenikania się światów: wirtualnego i realnego. Niektóre instytucje pod wpływem mediów (i wraz z nimi) przeniosły swoje pole działania poza przestrzeń fizyczną, w której działała dotychczas. Społeczeństwo informacyjne stanowi pokłosie rozwoju cywilizacji zachodniej, która mimo zawirowań historycznych wciąż rozwija ideały wolności, wiedzy i rozwoju.

Pojęcia „zakorzenienia”, „małej ojczyzny” i „regionalizmu” zyskały nowe konteksty związane bezpośrednio z przestrzenią domu, a nawet w oderwaniu od niej. David Morley pisze, iż nowoczesne techniki komunikacyjne wnoszą świat publiczny w prywatny i równocześnie budują nowe więzi społeczne. Za sprawą smartfonów codzienność bardzo niewielu Polaków można by scharakteryzować jako lokalną, ponieważ lokalność stanowi konsekwencję dynamiki globalizmu. Wyczulenie na regionalizm zatem to nie antynomia globalizmu, to jego współczesne dopełnienie.

A.U.: Bardzo dziękuję!

Escape room, Kahoot! i quest jako lokalne formy aktywizacji społeczeństwa

Agnieszka Dura

Tytuł projektu: *Escapowe wtorki, Escapowe wakacje, Escape Room „Edycja specjalna”, Klub 50+/-*

Organizator projektu: Miejska Biblioteka Publiczna im. C.K. Norwida w Złotowie

Termin trwania projektu: od lutego 2018 roku

Młodzi ludzie coraz częściej rezygnują z komunikacji w cztery oczy na rzecz porozumiewania się przez SMS. Warto stworzyć ofertę kulturalną odpowiadającą na to wyzwanie. Nowym polem do popisu stają się rozrywki niejako wymuszające kontakt z drugim człowiekiem – wyrażanie własnej opinii, a także wysłuchanie opinii innych. Do takich form można zaliczyć escape room, Kahoot! i quest.

Escape room

Escape room to nazwa angielska oznaczająca pokój, z którego należy uciec. Jej odpowiednikiem w języku polskim jest „pokój zagadek”. To forma rozrywki polegająca na: 1) zamknięciu uczestników w pokoju, 2) rozwiązaniu przez uczestników zagadek, 3) odnalezieniu klucza do wyjścia, 4) wyjściu z pokoju w określonym czasie.

Przygotowując się do stworzenia escape roomu, warto pamiętać o technicznym zapleczu takiego pokoju i zapewnieniu bezpieczeństwa uczestnikom. W pokoju działającym w naszej Bibliotece zainstalowane zostały dwie kamery podłączone do komputera, które pozwalały na obserwację uczestników. Pomieszczenie obserwacji znajdowało się obok drzwi wejściowych do pokoju, co umożliwiało szybką reakcję w przypadku nagłych wydarzeń. Oczywiście uczestnicy zabawy zawsze byli informowani o kamerach. Posiadali także walkie-talkie, przez które kontaktowali się, gdy oczekiwali odpowiedzi lub pomocy. Przed wejściem do pokoju byli informowani o ewentualnych niebezpieczeństwach (np. wyższy próg), które oznaczano również odpowiednią taśmą. Jako opiekunka escape roomu posiadałam zapasowy klucz umożliwiający otwarcie drzwi z zewnątrz. Starłam się także, żeby w pomieszczeniu obserwacji znajdowała się jeszcze jedna osoba z kadry bibliotecznej.

Najważniejsza w tworzeniu escape roomu w bibliotece jest kadra. Tego typu rozrywką powinna zajmować się osoba zafascynowana escape roomami. Ja odwiedziłam pięć pokoi, zanim stworzyłam własny na potrzeby Biblioteki. Podpatrywałam rozwiązania, jakie zostały w nich użyte – bardzo ułatwia to tworzenie i modyfikowanie pokoi na potrzeby biblioteki. Wybrać należy również spójny temat przewodni pokoju. Może on dotyczyć wszystkiego, lecz musi być dobrze przemyślany. Na początek polecam Internet jak



Pokój strasznego bibliotekarza

Fot. MBP im. C.K. Norwida w Złotowie (x4)



Klub 50+/-

źródło scenariuszy. Jednak jeżeli chcemy stworzyć autorski pokój, potrzebna będzie duża dawka kreatywności.

Pierwszy Escape Room w Bibliotece działał od lutego do maja 2018 roku. Ulokowano go w rzadko używanym pomieszczeniu piwnicznym, gdzie stoją regały oraz stare sprzęty. Nietrudno było więc wybrać jego tematykę – Pokój Straszego Bibliotekarza. Opowiadał głównie o działaniu biblioteki – uczestnicy wykorzystywali w zabawie fiszki katalogowe, karty upomnień, przekładki, listy ubytków, książki, gazety. Zanim jednak chętne osoby wzięły udział w zabawie, musiały przejść przez bibliotekę i zejść do pomieszczeń, które na co dzień wyłączone są z użytku. Pozwoliło to na poznanie biblioteki od jej zaplecza, ale także zaznajomienie się z pracą bibliotekarza od podstaw. Pokój miał dosyć wysoki poziom trudności, co skutkowało dłuższym czasem zabawy.

Następny Escape Room otwarty był w okresie wakacyjnym i odnosił się do zabaw z dzieciństwa. Znalazł się w Oseskowym Klubiku Bajkowym, czyli pomieszczeniu, gdzie królowały książki dla najmniejszych czytelników. Dzięki takiemu rozwiązaniu poszukiwania odbywały się poprzez kontakt z książką i zasobami biblioteki. Ostatni do tej pory Escape Room dotyczył legend regionalnych. Edycja Specjalna została stworzona na potrzeby Wakacyjnego BiblioGrania. Cieszyła się sporym zainteresowaniem. Uczestnicy zabawy musieli rozwiązać zadania oparte na różnych aspektach regionalnych i połączyć je w logiczną całość. Tematem przewodnim była *Legenda o księżniczce ze złotowskiego zamku* – uczestnicy musieli odszukać i otworzyć serce diabła (klucz znajdował się w kasetce w kształcie serca).

Przy tworzeniu escape roomów trzeba także rozważyć, do jakich grup będziemy kierować tę rozrywkę. To względem nich należy ułożyć poziom trudności zagadek. Escape room to zabawa łącząca pokolenia, dlatego warto przygotować sobie kilka wariantów zagadek i, zależnie od wieku grupy (rodzice z dziećmi, same dzieci, dorośli), modyfikować je. Zanim otworzymy pokój dla czytelników, należy przeprowadzić próby (przynajmniej dwie). Następnie, na podstawie feedbacku, dopracować go – ułatwić lub utrudnić. Warto zwrócić uwagę na czas rozwiązywania poszczególnych zagadek, miejsce ukrycia odpowiedzi – łatwo/trudno dostępne, komunikację między grupą, odpowiednie sformułowanie odpowiedzi.

Kahoot!

Kolejną formą aktywizacji społeczeństwa jest Kahoot!. Jest to bezpłatna platforma internetowa przeznaczona do nauki, gdzie stworzyć można interaktywne quizy, gry skojarzeniowe, ankiety i dyskusje. Nauczyciele wykorzystują ją coraz częściej, ponieważ uznawana jest za przyjemną i łatwą formę przyswajania wiedzy przez uczniów. Ma w sobie wszystkie cechy, które skupiają uwagę użytkownika: wykorzystuje nowe technologie, wprowadza czynnik rywalizacji, absorbuje motorykę, słuch i wzrok, kształtuje umiejętność współpracy.

Najlepiej rozpocząć zabawę z Kahoot! od podstawowej opcji. Należy zarejestrować się na stronie <https://kahoot>.



Kluczyk w Escape Roomie



Escapowe wakacje

com/welcomeback/. Po założeniu konta możemy tworzyć quizy udostępniane potem użytkownikom. Do przeprowadzenia quizu potrzebny jest rzutnik, komputer i urządzenia mobilne (lub komputery). Na komputerze autor quizu otwiera okno z PIN-em, który uczestnicy wpisują na swoich urządzeniach, aby mieć dostęp do gry. Każde pytanie wraz z odpowiedziami wyświetla się na ekranie autora, zaś uczestnik widzi tylko kolorowe kwadraty odpowiadające odpowiedziom. Czas odpowiedzi na każde pytanie ustala autor. W tej grze ważna jest wiedza oraz szybkość. Za dobrą odpowiedź dostajemy punkty, za szybkość zwiększa się ich liczba – jeśli taka tendencja się utrzymuje, punkty są zwiększane geometrycznie.

Dzięki tego typu rozrywce młodzi i starsi użytkownicy mają możliwość poszerzenia lub utrwalenia swojej wiedzy. Metoda rywalizacji rozwija poczucie ambicji i motywacji, ćwiczy również koordynację ruchowo-wzrokową. Korzystając z Kahoot! jako biblioteka, urozmaicamy naszą ofertę. Otwieramy się nie tylko na nowych, mobilnych, młodych użytkowników, lecz także dajemy starszym użytkownikom możliwość odnalezienia się we współczesnym świecie.

Aby zachęcić czytelników do udziału, można udostępnić sprzęt do quizu (tablet np.). Na początek wybrać znany temat (np. przysłowia). Na końcu każdego quizu wyświetlane jest podium i informacja o najlepszych użytkownikach – warto takie osoby nagrodzić. Nawet drobny upominek sprawi, że będą chcieli częściej korzystać z takiej atrakcji.

Platforma ta została użyta po raz pierwszy w ramach obchodów 70-lecia Biblioteki. Jednak to na zajęciach Klubu 50+/- gra jest wręcz rozchwytywana. Seniorki zapoznały się z nią na początku roku 2018. Nie miały dużych trudności w sprawach technicznych, ponieważ większość z nich na co dzień posługuje się smartfonami i korzysta z Internetu. Pierwszym tematem, jaki podjęły, były przysłowia. Następnie, aby utrwalić nowo nabyte umiejętności, odpowiadały na pytania o gwarze krajeńskiej – wywołało to dużo śmiechu i dyskusji, ponieważ w ich domach czasami mówiło się inaczej.

Warto zajrzeć do czasopisma branżowym „Biblioteka w Szkole”. W numerze 3 z 2017 roku zamieszczono artykuł, który przyda się przy tworzeniu quizów (s. 10-11).

Quest

Quest w języku angielskim oznacza zadanie. Tworząc każdy z questów, zabieramy uczestników w podróż. Narzędzie to wydobywa wyjątkowe elementy historii. Definiując dane miejsce, przyczynia się do odkrycia dziedzictwa kulturowego, historycznego oraz przyrodniczego. To forma gry terenowej, która łączy edukację, zabawę i emocje. Ułatwia ona proces nauki – w przystępny sposób przekazuje wiedzę w myśl konfucjańskiej zasady: „Powiedz mi, a zapomnę, pokaż mi, a zapamiętam, pozwól mi zrobić, a zrozumiem”.

Dzięki ciekawym i interaktywnym zajęciom w terenie uczestnik zdobywa i utrwala wiedzę o danym regionie i jego historii, kulturze, przyrodzie oraz nabywa nowe umiejętności (np. lepszej orientacji w terenie). Każdy region może znaleźć coś, co go wyróżnia: zapomnianą legendę, niespotykane elementy krajobrazu lub ciekawe okazy fauny i flory. Jest to też zabawa dla wszystkich – bez względu na wiek. Łączy

elementy podchodów, gier terenowych i nowych technologii. Zwieńczeniem każdej zabawy jest odnalezienie skarbu. Ten, kto podejmie wyzwanie questu, z biernego słuchacza przeistacza się w poszukiwacza skarbów, którego celem jest odkrycie tajemnic, zapomnianych historii, bogactwa kulturowego czy pradawnego miejsca.

Odbyłam szkolenie z przygotowywania questów w ramach Biblioteki Pomysłów. Uważam, że jest to dobry sposób aktywizacji społeczności lokalnej, głównie z tego względu, że historii regionu nie opowiada się tu sucho. W sposób łatwy i przystępny można zapoznać uczestników z tematami historycznymi ważnymi dla regionu.

W Złotowie niedawno powstał Quest dotyczący historii miasta z XIX/XX wieku. Przygotowano go we współpracy regionalistów z firmą zewnętrzną. Nasza Biblioteka także ma pomysł na quest, lecz nie jest on jeszcze do końca sformułowany.

Escape room, Kahoot! i quest. Dlaczego te trzy formy wydają mi się atrakcyjne dla promocji regionu? Po pierwsze, są mało kosztowne. Po drugie, mogą wydawać się stosunkowo absorbujące, lecz jeśli wybierzemy odpowiednie osoby, które polubią taką formę rozrywki, w pewnym momencie zaczną tworzyć je machinalnie. Po trzecie, pomimo tego, że głównym założeniem tych form jest rozrywka, można wpleść w nie wiele ważnych dla społeczności lokalnej informacji. Nie tylko tych historycznych, lecz także dotyczących np. wyborów samorządowych albo sytuacji ekologicznej na świecie. Po czwarte, każda z nich ma wariant grupowy, co w obecnych czasach „spotkań na Facebooku” i gier komputerowych, pozwala rozwinąć umiejętność współpracy i nawiązać nić porozumienia z ludźmi.

W głębi duszy coś nam gra...

Anita Rucioch-Gołek, Magdalena Rożek

Tytuł projektu: *Z Małym Kolbergiem po Regionie Kozła*

Organizator projektu: Biblioteka Publiczna w Zbąszyniu

Termin trwania projektu: od czerwca 2016 roku

Współorganizator projektu: Projekt *Mały Kolberg* był realizowany wspólnie przez Fundację Rozwoju Dzieci im. Jana Amosa Komeńskiego i Forum Muzyki Tradycyjnej. Edycja druga projektu z roku 2016 pod nazwą *Z Małym Kolbergiem po kraju – Wielkopolska i Łódzkie* to cykl szkoleń dla animatorów pracujących z małymi dziećmi, zadaniem uczestników było tworzenie własnych projektów edukacyjnych opartych na lokalnych tradycjach.

Biblioteka Publiczna w Zbąszyniu w czerwcu 2016 roku przystąpiła do regionalnego projektu *Z Małym Kolbergiem po kraju – Wielkopolska i Łódzkie*. Bibliotekarki Magdalena Rożek i Anita Rucioch-Gołek wzięły udział w cyklicznych szkoleniach, na których uczyły się, jak wykorzystać dziedzictwo kultury ludowej w pracy z najmłodszymi dziećmi.

W Zbąszyniu, mieście należącym do Regionu Kozła, tradycja dziedzictwa kulturowego jest wciąż żywa i dlatego taka instytucja kultury jak biblioteka włączyła się w upowszechniające ją działania. W ofercie biblioteki cyklicznie pojawiają się zajęcia, które pozwalają dzieciom, młodzieży i dorosłym ugruntować poczucie przynależności do lokalnej tradycji, poczucie własnej wartości, pewności siebie, a także rozbudzają naturalną ciekawość poznawczą. Przykłady takich spotkań to np. *Pyry z gziką i Szneka z glancem, czyli godomy po naszymu z gzubami* (plenerowe warsztaty gwarowe podczas wakacji), *O koźle i koziołkach*, *Tradycje bożonarodzeniowe Regionu Kozła*, *Tradycje wiosenne i wielkanocne*, *Cymper na Rynku* itp.

Podczas kilkunastu spotkań w bibliotece i w plenerze przybliżano dzieciom tradycje ludowe regionu. Celem działań edukacyjnych było uświadomienie odbiorcom, że dziedzictwo kulturowe oferuje wspaniałą przestrzeń nie tylko do nauki, ale również do dobrej zabawy, dzięki którym każdy może poczuć się jego częścią.

Zimą na zajęciach warsztatowych dzieci słuchały opowieści o obrzędach świątecznych, same stroiły świerk i nakrywały do stołu (wszystko po staropolsku). Aby wprowadzić uczest-

ników warsztatów w klimat świąt, przygrywała im kapela Pastuszkowi grocze spod Zbąszynia. Dzieci musiały bardzo się wysilić, by oczami wyobraźni zobaczyć świat bez prądu, marketów, samochodów czy smartfonów. Właśnie te świąteczne spotkania, zatytułowane *Tradycje bożonarodzeniowe unplugged*, cieszyły się bardzo dużą popularnością wśród dzieci i rodziców.

Na koniec karnawału zorganizowano „lekcję” w Muzeum Regionu Kozła i na Rynku, gdzie razem z barwnym orszakiem zapustników – Cymprami – żegnano czas zabaw. Wiosną na zajęciach dzieci dowiedziały się, co to gaik (same go robiły), kogutek, topienie marzanny-śmiercicy i poznały staropolskie zwyczaje wielkanocne. Na osobnych warsztatach odbyła się lekcja o koźle, regionalnym instrumencie ludowym, połączona z przedstawieniem legendy o poznańskich koziołkach (ratusz poznański powstał z płyt kartonowych, rekwizyty i przebrania uszyły lub kupiły w sklepach z odzieżą używaną bibliotekarki), nauką tańca Kłanianego i przyspiewki ludowej o kozie. Dzieciom przygrywał mistrz gry na koźle, Adam Kaiser, który opowiedział o budowie i pochodzeniu instrumentu. Jesienią 2017 roku w bibliotece prowadziliśmy autorskie zajęcia dla dzieci *Jak na dawnych weselach bywało?* przy okazji wystawy fotografii pokazujących sceny z dawnych weseł w regionie.

To właśnie zbąszyńska biblioteka była miejscem premiery publikacji *Mały Kolberg / Niezbędnik. Wielkopolska*, niezwykłego wydawnictwa na płycie CD z tradycyjnymi zabawami, tańcami i piosenkami z Wielkopolski przeznaczonego dla nauczycieli, bibliotekarzy, animatorów społecznych i edukatorów.

Zbąszyńskie Centrum Kultury od 44 lat organizuje *Biesiadę Kozłarską*, która jest spotkaniem muzyków ludowych grających na unikatowych instrumentach takich jak kozioł ślubny i weselny, sierszenki oraz mazanki. W czasie biesiady biblioteka organizuje regionalny konkurs plastyczny dla sześciolatków oraz uczniów szkół podstawowych i ponadgimnazjalnych Regionu Kozła *Kontynuujemy tradycję*, który tematycznie związany jest z *Biesiadą Kozłarską*. Dotychczas odbyły się jego cztery edycje. Konkurs organizowany jest we współpracy z Lokalną Grupą Działania Regionu Kozła, która finansuje nagrody rzeczowe. Finał konkursu ma zawsze miejsce podczas *Biesiady Kozłarskiej* w Zbąszyniu. Prace laureatów zaprezentowane zostają właśnie podczas tego wydarzenia na ogólnodostępnej wystawie w zbąszyńskich restauracjach lub kawiarniach. Celem konkursu jest m.in. popularyzowanie kultury ludowej poprzez odwoływanie się do bogatego i oryginalnego dziedzictwa kulturowego Regionu Kozła, a także budowanie tożsamości lokalnej i kulturowej mieszkańców naszego regionu, szczególnie wśród dzieci i młodzieży.

Magdalena Rożek, starszy bibliotekarz w Bibliotece Publicznej w Zbąszyniu, sama także koordynuje wiele działań promujących lokalny folklor. Była opiekunką projektów skierowanych do młodzieży Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności „Równać Szanse”. Pod jej opieką powstał film o lokalnej regionalistce Antoninie Woźnej oraz pierwszy audiobook o zbąszyńskich legendach. W 2018 roku Magdalena Rożek otrzymała za swoją działalność nagrodę „Zasłużony dla Regionu Kozła”.



Fot. Krzysztof Rożek



Fot. Krzysztof Rożek



Fot. Anita Rucioch-Golek



Fot. Krzysztof Rożek

Seria wydawnicza Bibliotheca Turcioviana, czyli jak promować region za pomocą publikacji

Ewelina Derucka

Nazwa projektu: *Seria wydawnicza Bibliotheca Turcioviana*

Organizator projektu: Miejska Biblioteka Publiczna im. Włodzimierza Pietrzaka w Turku

Termin trwania projektu: od 27 maja 2005 roku

Założeniem regionalnej działalności wydawniczej Miejskiej Biblioteki Publicznej w Turku, a dokładniej serii wydawniczej *Bibliotheca Turcioviana*, jest publikacja dzieł różnych gatunków literackich napisanych przez autorów związanych z Turkiem, ich popularyzacja oraz promocja miasta.

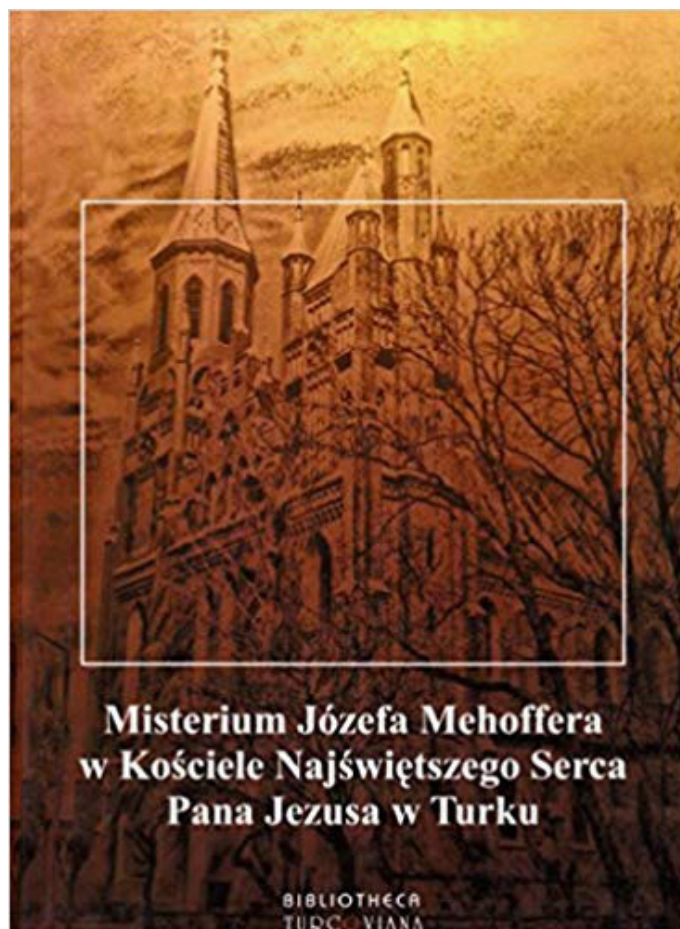
Miejska Biblioteka Publiczna w Turku od wielu lat prowadzi bogatą działalność regionalną. Aby dotrzeć do jak najszerszego grona odbiorców i w skuteczny sposób promować region, 27 maja 2005 roku, w ramach funkcjonującego przy bibliotece wydawnictwa, utworzona została seria *Bibliotheca Turcioviana*. Głównym założeniem przedsięwzięcia było publikowanie wartościowych książek z zakresu literatury pięknej, pozwalających na upowszechnienie twórczości lokalnego środowiska literackiego, a także z zakresu literatury popularnonaukowej i naukowej dotyczącej historii, życia społecznego miasta Turku oraz miast i gmin powiatu tureckiego.

W celu jak najlepszego funkcjonowania serii powołana została Rada Programowa, składająca się przede wszystkim z regionalistów, której głównym zadaniem jest prowadzenie określonej polityki wydawniczej, zbieranie propozycji wydawnictw oraz weryfikacja pod względem merytorycznym materiałów do publikacji. Rada programowa podejmuje również decyzję w kwestiach wysokości nakładu, rodzaju okładki czy jakości papieru, a także odpowiada za skuteczny marketing i źródła finansowania pozwalające na regularne wydawanie książek.

Pozycje wydawane w ramach serii związane są tytułem serii, ciągłą numeracją, ustaloną szatą graficzną (kolorystyka i elementy graficzne okładki) oraz wysokością nakładu. Takie rozwiązanie pozwala na bezproblemową identyfikację tytułu w obrębie *Bibliotheca Turcioviana*.

Od 2005 roku w ramach serii ukazało się 27 publikacji. Wśród najbardziej znaczących tytułów, które odegrały ważną rolę w promocji regionu, wymienić należy: *Misterium Józefa Mehoffera w Kościele Najświętszego Serca Pana Jezusa w Turku*, *Generał Mieczysław Smorawiński – syn ziemi turkowskiej i kaliskiej*, a także *Czy tur powróci do polskich lasów*.

Szczególnie wartościową pozycją w ujęciu regionalnym był album *KREISBILDSTELLE – Archiwum Igły* zawierający obszerny zestaw zdjęć z okresu okupacji hitlerowskiej autorstwa niemieckich propagandzistów, będący jednym



Promocja książki „Życiorysy lokalne”

w Polsce tak obszernym zbiorem fotografii z tamtych lat wykonanych przez Niemców. Książka cieszyła się ogromnym zainteresowaniem wśród badaczy i miłośników historii z całego kraju, a jej nakład rozszedł się w rekordowym tempie. Dlatego też zdecydowano się na wydanie drugiego tomu albumu zawierającego niepublikowane fotografie dokumentujące życie mieszkańców Turku i okolicznych miejscowości z lat 1941-1943, którego nakład również uległ szybkiemu wyczerpaniu.

Równie interesująco wypada ostatnia z wydanych publikacji, *Życiorysy lokalne. Piszemy biografie bohaterów*

Fot. MBP im. Włodzimierza Pietrzaka w Turku

z Turku i powiatu tureckiego, będąca efektem długofalowego projektu edukacyjnego o charakterze regionalistycznym, realizowanego przez uczniów miejscowego liceum. Książka składa się z dziewięciu narracji biograficznych o mieszkańcach Turku i okolic, którzy odegrali znaczącą rolę w dziejach miasta i regionu w przebiegu XX wieku. Autorami opowieści są licealiści, którzy pod kierunkiem swoich polonistek oraz pracowników naukowych Instytutu Filologii Polskiej Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu przez rok zbierali mate-

riały o wybranych postaciach, a także poznawali tajniki pisania biografii. W efekcie powstały zajmujące, pełne inwencji, osobiste opowieści o kolejach życia polskich, żydowskich i niemieckich artystów, nauczycieli i społeczników. Wydana w formie albumowej książka oprócz informacji biograficznych zawiera bogaty materiał zdjęciowy. Dodatkowo *Życiorysy lokalne* wzbogacone zostały o dwutorową narrację, która w wyjątkowy sposób przybliży czytane historie i pozwala lepiej poznać jej bohaterów.

Lokalne legendy na wyciągnięcie ręki

Justyna Daniel-Korzyniewska

Nazwa projektu: *Legendoczytacz na szlaku*

Organizator projektu: Biblioteka Publiczna Miasta i Gminy Jarocin

Współorganizator projektu: Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz gmina Jarocin

Termin trwania projektu: marzec-grudzień 2017 roku

Legendoczytacz na szlaku to projekt adresowany do dzieci, który zaprosił je do przygody z książką *Legenda Ziemi Jarocińskiej*. Podczas cyklu warsztatów uczestnicy projektu na nowo zaadaptowali teksty wybranych legend, stworzyli wizerunki postaci, opracowali kody QR i stworzyli mobilną mapę miejsc związanych z legendami. Finałem projektu było 10 akcji plenerowych związanych z legendami i wykorzystujących rezultaty warsztatów, w których uczestniczyły dzieci.

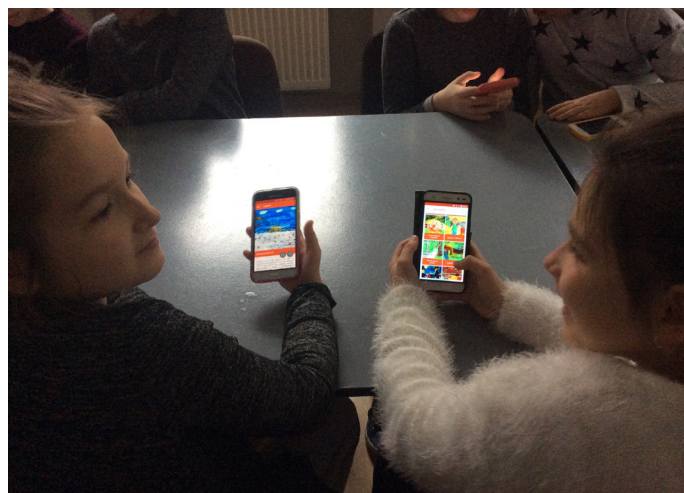
Jarocin i okolice mają piękne legendy, o których sami mieszkańcy, zwłaszcza ci z młodego pokolenia, wiedzą niewiele. Stąd pomysł na „odkurzenie” dawnych legend i przystosowanie ich do współczesnego, młodego odbiorcy. *Legendoczytacz na szlaku* wyruszyli w podróż w czasie za sprawą warsztatów, spotkań, zajęć i wydarzeń w 10 filiach bibliotecznych, a efektem projektu jest aplikacja mobilna w formie mapy, wzbogacona o kalendarz wydarzeń kulturalnych w mieście i gminie Jarocin.

Na początek odbył się cykl warsztatów dla dzieci w wieku 8-12 lat. Warsztaty historyczne z Michałem Czerniawskim ze Spichlerza Polskiego Rocka przybliżyły uczestnikom lokalną historię oraz pokazały, ile prawdy jest w legendzie, jak szukać źródeł dawnych mitów i opowieści. Dzieci podczas zajęć pracowały także nad mechaniką plenerowej gry planszowej, która powstała w ramach projektu.

Na warsztatach plastyczno-literackich z Moniką Kulą z Niepublicznej Szkoły Podstawowej im. T. Kościuszki w Jarocinie dzieci czytały wybrane legendy i tworzyły do nich ilustracje różnymi technikami plastycznymi, od rysunku po wykorzystanie szkła, pasteli czy formy grafiki, np. mono-



Fot. Zygmunta Malina



Fot. BPMiG Jarocin



Fot. BPMiG Jarocin

typii. Powstałe prace plastyczne zostały użyte w aplikacji i posłużyły do stworzenia kart memory. Cykl warsztatów zakończyły zajęcia z tworzenia kodów QR z Błażem Ciesielskim z Jarocina. Dzieci, dzięki odpowiednim narzędziom online, zakodowały legendy w kody QR, które potem zostały wydrukowane i umieszczone na zewnątrz wszystkich filii biorących udział w projekcie. Podczas tych warsztatów uczestnicy testowali także wersję demo aplikacji, za stworzenie której odpowiedzialna była poznańska firma IT Generation. Aplikacja poza spisem legend i ilustracjami dzieci zawiera grę memory w trzech poziomach trudności, mapę z lokalizacją poszczególnych legend i kalendarz wydarzeń kulturalnych.

Każda filia biblioteczna miała za zadanie zorganizować wydarzenie promujące aplikację i wybraną legendę, która była przedmiotem zajęć w danej filii. Do organizacji zaproszono uczestników warsztatów, czytelników, zaprzyjaźnione stowarzyszenia i przedstawicieli lokalnych społeczności. I tak oto odbyło się 10 wydarzeń: rycerska noc w bibliotece związana z legendą o rycerzu Jarocie, legendarnym założycielu miasta, dwa rajdy rowerowe śladami legend do ruin w Radlinie i Wilkowyi oraz do zapomnianego krzyża w okolicach Zakrzewa, andrzejki wokół legend o tumidajskim źródle, zlot czarownic wokół legend o cieleckich ciotach, czyli czarownicach, dzień o duchach w okolicznych pałacach w Tarcach i Jarocinie, tydzień z księciem Mieszkiem I wokół legendy o księciu, diable i Michale Archaniele, minigra miejska wokół legend w Witaszycach i szukanie zaklętych kamieni w lesie pod Jarocinem z rowerowymi drezynami oraz rzucanie kwiatowych wianków do rzeki Lubieszki w Golinie.

Podczas tych wydarzeń wykorzystywane były wszystkie wypracowane przez uczestników produkty: karty memory, plenerowa gra planszowa i oczywiście aplikacja.

Łącznie w projekcie wzięło udział ponad 1000 osób, a w roku 2018 odbyła się jego II edycja poświęcona 100. rocznicy odzyskania niepodległości i powstaniu wielkopolskiemu. Tym razem aplikacja wzbogaciła się o historyczne kwesty.



Fot. Zygmunt Malina



Fot. BPMiG Jarocin



Fot. BPMiG Jarocin

Przez region z telefonem

Karol Piotrzkiewicz

Nazwa projektu: *Przez region z telefonem*

Organizator projektu: Centrum Kultury i Biblioteka w Opalenicy

Współorganizator projektu: Urząd Miejski w Opalenicy

Termin trwania projektu: czerwiec-listopad 2018 roku

Pomiędzy czerwcem a listopadem 2018 roku Centrum Kultury i Biblioteka w Opalenicy wraz z Urzędem Miejskim w Opalenicy przeprowadziły akcję dotyczącą stworzenia trasy turystycznej ukazującej miejsca upa-

miętniające powstanie wielkopolskie 1918-1919. Każdy z punktów trasy został przygotowany przez uczniów placówek oświatowych w gminie, po czym przeniesiony na aplikację mobilną *Opalenica*.

Nowinki technologiczne coraz mocniej wpisują się w naszą codzienność. Często spotyka się czytelników korzystających z e-booków, zaś różnego rodzaju aplikacje potrafią ułatwić najbardziej prozaiczne czynności. Nie powinno zatem dziwić, że również działania związane z setną rocznicą wybuchu powstania wielkopolskiego nierzadko odbywają się z wykorzystaniem urządzeń i narzędzi cyfrowych.

Gmina Opalenica posiada bogate i doskonale pielęgnowane tradycje powstańcze, zaś losy opaleniczian, którzy w 1918 roku wyruszyli z domów, by walczyć o wolność naszego regionu, można odnaleźć w takich publikacjach jak: *Powstańcze tradycje Opalenicy* Grzegorza Łukomskiego i Bogumiła Wojcieszaka bądź trzytomowy *Opalenicki słownik biograficzny* pod redakcją Bogumiła Wojcieszaka.

Opalenica bardzo szybko zaczęła upamiętniać ten zwycięski zryw niepodległościowy. Właśnie tutaj 14 maja 1922 roku odsłonięto pierwszy w Wielkopolsce pomnik powstańczy, zaś w samym mieście można odnaleźć siedem ulic nazwanych imionami bohaterów powstania, a także tablice informacyjne przy ul. Powstańca Kozaka, 5 Stycznia, 27 Grudnia i Powstańców Wielkopolskich.

Właśnie w roku setnej rocznicy wybuchu powstania powróciło pytanie, w jaki sposób spopularyzować wiedzę i literaturę regionalną związaną z tym wydarzeniem wśród opalenickiej młodzieży. Wszak nie jest tajemnicą, że uczniom (a często i dorosłym mieszkańcom) nazwy „powstańczych” ulic bardzo często mówią niewiele i trudno im usytuować je w konkretnym kontekście historycznym. Dlatego też Centrum Kultury i Biblioteka w Opalenicy i Urząd Miejski Opalenica zainicjowały w czerwcu akcję mającą aktywnie włączyć opalenicką młodzież w tworzenie trasy turystycznej po najważniejszych punktach w gminie upamiętniających przebieg powstania.

Z pomocą przyszła nam zakupiona trzy lata temu przez gminę aplikacja *Opalenica*, którą można za darmo pobrać na telefon. Jej zadaniem jest informowanie użytkownika m.in. o najważniejszych miejscach w gminie, punktach gastronomicznych, ofercie kulturalnej, a także proponowanie tras turystycznych, często prowadzących poprzez miejsca związane z najważniejszymi wydarzeniami z regionu, w tym z powstaniem wielkopolskim.

Głównym zamierzeniem projektu było, aby to uczniowie samodzielnie odnaleźli miejsca upamiętniające powstanie wielkopolskie, opisali je oraz sfotografowali. Ważnym elementem zadania było też wskazanie przez uczniów materiałów bibliograficznych, pomocnych w jego realizacji. Tak przygotowane materiały zostały oddane pod koniec października w Centrum Kultury i Bibliotece w Opalenicy, a po zredagowaniu przez pracowników przesłane do Urzędu Miejskiego, by ostatecznie trafić do wspomnianej aplikacji.

W akcji wzięli udział uczniowie z poniższych placówek:

- Szkoła Podstawowa z Oddziałami Dwujęzycznymi im. A. i Wł. Niegolewskich;
- Szkoła Podstawowa im. A. i Wł. Niegolewskich w Porążynie;
- Szkoła Podstawowa im. Powstańców Ziemi Opalenickiej w Urbanowie;
- Szkoła Podstawowa w Dakowach Mokrych;
- Gimnazjum im. Gen. Kazimierza Sosnkowskiego w Opalenicy;
- Liceum Ogólnokształcące im. Prymasa Tysiąclecia ks. Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Opalenicy.



Skwer Obrońców Wiary i Ojczyzny

Fot. Tobiasz Rybarczyk z Gimnazjum im. Gen. K. Sosnkowskiego w Opalenicy



Ulica 5 Stycznia

Fot. Mateusz Stefanski z Gimnazjum im. Gen. K. Sosnkowskiego w Opalenicy



Uczniowie Szkoły Podstawowej w Dakowach Mokrych

Fot. Uczniowie Szkoły Podstawowej w Dakowach Mokrych

Ostatnim punktem projektu będzie umieszczenie kodów QR przy obiektach omówionych przez uczniów. Ich zeskanowanie pozwoli dotrzeć do bardziej wyczerpujących, pogłębionych informacji na temat zwiedzanego miejsca.

Nie ukrywamy, że pragniemy kontynuować tego typu akcje, gdyż pozwalają one uczniom nie tylko poznać historię swego miasta oraz literaturę regionalną, ale też stać się współtwórcami czegoś, co ma służyć wspólnemu dobru. Dodatkową zaletą projektu był fakt, że uczniowie mieli okazję skorzystać z zasobów czytelni bibliotecznej i osobiście przekonać się, jak wiele informacji dotyczących regionu można odnaleźć w miejskiej bibliotece.

Biblioteka modna. Wystawa o dziewiętnastowiecznej garderobie poznaniaków w Bibliotece Raczyńskich

Karolina Tomczyk-Kozioł

Tytuł projektu: *Na poznańską mod(t)ę. W dziewiętnastowiecznej garderobie*

Organizator: Biblioteka Raczyńskich

Biblioteka Raczyńskich zorganizowała w 2017 roku wystawę poświęconą dziewiętnastowiecznej modzie w Poznaniu. Rozszerzeniem tematu wystawy była książka *Ach, ten gorset!*, napisana przez jej kuratorki.

Organizacja wystaw w Bibliotece Raczyńskich ma długą tradycję. Przez wiele lat prezentacja obiektów ze zbiorów specjalnych odbywała się w zabytkowym gmachu przy pl. Wolności. Odkąd w 2013 roku oddano do użytku nowy budynek, możliwości promocji zbiorów znacznie się zwiększyły. Nowy gmach mieści bowiem nie tylko przestronną wypożyczalnię, czytelnie i nowoczesne magazyny, ale także przestrzeń nazwaną Galerią Atanazego, na cześć brata Edwarda Raczyńskiego, miłośnika i wytrawnego znawcy sztuki. To tam co roku w maju, w miesiącu, w którym przypadają urodziny Biblioteki Raczyńskich, Tydzień Bibliotek i Noc Muzeów, organizowane są wystawy zbiorów specjalnych.

Jedną z nich, zatytułowaną *Na poznańską mod(t)ę. W dziewiętnastowiecznej garderobie*, szczególnie spodobała się czytelnikom: po finisażu miała bowiem swój ciąg dalszy i śmiało można stwierdzić, że „wyszła” poza mury Biblioteki. Wystawa ta, zaprezentowana w 2017 roku, stała się pierwszą odsłoną projektu przybliżającego współczesnym czytelnikom życie codzienne Wielkopolan, a szczególnie poznaniaków, w XIX stuleciu. Wraz z Agnieszką Urbańską opowiedziałyśmy o tym, jak nosili się poznaniacy w tzw. długim XIX wieku, czyli aż do wybuchu I wojny światowej. To, jak bardzo zmieniała się wówczas moda, zobrazowały poszczególne elementy garderoby damskiej, męskiej i dziecięcej, tj. suknie, okrycia wierzchnie, bielizna itp., których opisy, historia i oczywiście ilustracje znalazły się na planszach. W gablotach natomiast umieszczone zostały różnego typu zbiory, tj. rękopisy, fotografie, druki i czasopisma, pokazujące lub barwnie opisujące, jak ubierano się w Poznaniu, skąd czerpano inspirację, gdzie zaopatrywano się w ubrania, które z trendów lansowanych w wielkich stolicach mody zadomowiły się na poznańskich ulicach. Na wystawie pojawiły się także kostiumy wypożyczone z kolekcji Teatru Wielkiego im. Stanisława Moniuszki w Poznaniu, szyte na potrzeby przedstawień teatralnych, które są jedynie wzorowane na dawnych ubiorach. Z powodzeniem udało nam się także nawiązać współpracę ze Stowarzyszeniem Rekonstrukcji Historycznej i Kostiumingu „Krynolina”, które zrzesza pasjonatów szyjących swoje stroje na podstawie dziewiętnastowiecznych wzorów i wykrojów, dbając o wszystkie detale.



Okladka książki „Ach, ten gorset!”



Pokaz mody w Bibliotece Raczyńskich



Wystawa „Na poznańską mod(t)ę”

Jedną z takich zrekonstruowanych sukien można było podziwiać na wystawie, a gościem specjalnym wernisażu była Anna Stachowiak, członkini Stowarzyszenia, która

Fot. Tomasz Proć

Fot. Tomasz Proć

przechadzała się wśród zwiedzających w sukni swojego autorstwa. Wystawa cieszyła się sporym powodzeniem: Galerię Atanazego odwiedzali starsi poznaniacy, którzy opowiadali o fotografiach swoich rodziców, o rodzinnych pamiątkach, ale i młodzież, m.in. z poznańskiej szkoły designu. Wystawa zaistniała również w mediach, pojawiły się ciekawe propozycje współpracy, m.in. z blogerami modyowymi czy z poznańską Akademią Wychowania Fizycznego w ramach prelekcji dla studentów kierunku turystyka i rekreacja. Na fali tego zainteresowania postanowiliśmy pójść krok dalej i wydać książkę o dziewiętnastowiecznej modzie, w której pojawiłoby się jeszcze więcej materiałów ze zbiorów Biblioteki.

Publikacja zatytułowana *Ach, ten gorset!* ukazała się w listopadzie 2017 roku w ramach serii wydawniczej Poznaj Poznań, której pomysłodawczynią i redaktorką jest Małgorzata Jańczak. Dzięki bogatej ikonografii tomiki tej serii zyskują charakter małych albumów. Książka *Ach, ten gorset!* znacznie rozszerzyła tematykę podjętą na wystawie: stroje poznaniaków przedstawiliśmy kompleksowo, zaczynając od krawców i domów towarowych, omawiając poszczególne elementy garderoby, kończąc na miejscach, gdzie można było się pokazać i zadać szyku w gotowej

kreacji. Osobny rozdział poświęciliśmy także dziewiętnastowiecznym wydawnictwom traktującym o modzie oraz nieocenionym fotografiom. Książka, tak jak cała seria, ukazała się nakładem Wydawnictwa Święty Wojciech, więc jej promocja, a tym samym promocja zbiorów Biblioteki, zakrojona została na szeroką skalę. Jej zwieńczeniem stał się pokaz mody zorganizowany w Bibliotece Raczyńskich w styczniu 2018 roku. Modelki zaprezentowały suknie autorstwa Anny Stachowiak, która dodatkowo szczegółowo je omówiła. Wyjątkową atrakcją, ubarwioną niewątpliwym poczuciem humoru prowadzącego pokaz Andrzeja Lajborka, było ubieranie manekina w krynolinę, czyli suknię z charakterystyczną spódnicą opierającą się na stalowym stelażu, co wiązało się z nałożeniem na niego wielu niecodziennych, zapomnianych już elementów damskiej garderoby.

Formuła prelekcji o modzie połączona z pokazem zrekonstruowanych dziewiętnastowiecznych strojów przypadła do gustu naszym czytelnikom: minipokazy odbyły się już w kilku filiach Biblioteki. Istnieje także możliwość wypożyczenia plansz z wystawy oraz organizacji prelekcji kuratorskiej. Mamy więc nadzieję, że przed nami jeszcze mnóstwo inspirujących spotkań.

Chodzieskie muzeum w bibliotece

Karolina Matwiejczuk-Ilnicka

Nazwa projektu: *Muzeum w bibliotece*

Organizator projektu: Miejska Biblioteka Publiczna Chodzież

Dział Historii i Tradycji Miasta Miejskiej Biblioteki Publicznej w Chodzieży otwarto 11 listopada 2014 roku. Zajmujemy cztery sale ekspozycyjne. Zbiory liczą około 1200 eksponatów, z czego ponad 500 to chodzieska ceramika. Do tej pory odwiedziło nas ponad 5000 turystów. Nasze przedsięwzięcia promujące region to m.in. Noce Muzeów, tematyczne wystawy czasowe, warsztatowe lekcje historii, targi miejskie, tematyczne pikniki naukowe, gry miejskie, ponadto publikujemy artykuły w lokalnej gazecie.

W Dziale Historii i Tradycji Miasta zatrudnionych jest dwóch pracowników merytorycznych. Gromadzimy pamiątki po mieszkańcach Chodzieży i powiatu. Obecne zbiory liczą około 1200 eksponatów. Wyróżnia nas ponad 500 przedmiotów reprezentujących ceramikę chodzieską z dawnych zakładów fajansu, porcelitu i porcelany.

Odwiedzając nasz dział, zobaczyć można ponadto m.in. umundurowanie z czasów I i II wojny światowej, broń białą, osiemnastowieczne dokumenty bractw cechowych i strzeleckich czy eksponaty numizmatyczne oraz artefakty archeologiczne. Unikatowymi zabytkami



Budynek biblioteki

For. MBP Chodzież



Sala I

For. MBP Chodzież

dla regionu są średniowieczny miecz rycerski znaleziony na terenie powiatu, osiemnastowieczny spis praw dla mieszkańców miasta od Zygmunta Grudzińskiego (dawnego właściciela miasta) czy szkolna kronika miasta z początku XX wieku, obrazująca dawne dzieje Chodzieży. Wszystkie eksponaty są katalogowane, archiwizowane i udostępnione drogą elektroniczną na stronie biblioteki. Od 4 lat organizujemy tematyczne Noce Muzeów, ponadto przygotowujemy wystawy czasowe dotyczące głównie historii regionu. Wydajemy autorskie publikacje historyczne oraz piszemy artykuły do lokalnych gazet.

Co roku uczestniczymy w przedsięwzięciach miejskich promujących region, m.in. w targach miejskich, tematycznych piknikach naukowych czy grach miejskich. Podczas wakacji szkolnych organizujemy warsztatowe lekcje historii. Dotychczas Dział odwiedziło około 5000 turystów z kraju i z zagranicy, w tym grupy przedszkolno-szkolne, emeryckie oraz klienci indywidualni. „Zwiezdzać” nasz dział można również poprzez stronę facebookową.



Sala I

For: MBP Chodzież

Kroniki dla bibliotek – bibliotekarze dla kronikarzy

Małgorzata Judasz

Tytuł projektu: *Kronikarze NGO*

Organizator: Gminna Biblioteka Publiczna im. Braci Gillewów w Opatówku

Współorganizator: Wojewódzki Klub Kronikarza OSP Województwa Wielkopolskiego

Kroniki są ważnym źródłem do dziejów instytucji, organizacji, społeczności lokalnej. Mogą stanowić cenny element zbiorów regionalnych bibliotek, archiwów czy muzeów. Dla propagowania kronikarstwa i podnoszenia jego poziomu powstał Wojewódzki Klub Kronikarza OSP Województwa Wielkopolskiego. Oferuje on bibliotekom m.in. współpracę w organizacji warsztatów dla kronikarzy.

Kroniki są jedną z podstawowych form literackich, które pozwalają na bieżąco dokumentować to, co dzieje się w naszym otoczeniu: w rodzinie, w miejscowości, w której mieszkamy, w rozmaitych instytucjach i organizacjach społecznych. To prowadzony chronologicznie zapis lub przegląd bieżących wydarzeń, który może stać się unikalnym źródłem do badań nad dziejami opisywanej społeczności. Jest to szczególnie cenne w mniejszych miasteczkach i wsiach.

Prowadzenie kronik łączy działalność regionalną z działalnością społeczną. Realizuje założenia nowoczesnego regionalizmu, takie jak umacnianie więzi między-

ludzkich i pobudzanie aktywności społecznej w wymiarze lokalnym. Kroniki odtwarzają przeszłość i dokumentują teraźniejszość z myślą o przyszłości, umacniają poczucie przynależności do miejsca i grupy społecznej; motywują do samorozwoju i aktywności.

Kroniki zaliczają się do dokumentów życia społecznego. Dla bibliotek, archiwów czy muzeów mogą stać się cennym uzupełnieniem zbiorów regionalnych. Te prowadzone przez organizacje pozarządowe po latach nierzadko stanowią jedyne lokalne źródło informacji o danym regionie, ponieważ NGO nie mają obowiązku przekazywania dokumentacji do archiwów państwowych.

W Wielkopolsce dla propagowania kronikarstwa i podnoszenia jego poziomu 14 listopada 2015 roku powstał Wojewódzki Klub Kronikarza OSP Województwa Wielkopolskiego (WKKOSP). Jest to grupa skupiająca 33 osoby z 15 powiatów województwa wielkopolskiego i 1 powiatu województwa łódzkiego (stan na 1 grudnia 2018 roku). Działa przy Zarządzie Oddziału Wojewódzkiego Związku OSP RP w Poznaniu. Oparta jest o struktury OSP, ponieważ kronikarstwo jest w nich stosunkowo mocno rozwinięte, a same OSP, szczególnie w mniejszych ośrodkach, to czasami jedyne organizacje społeczne zajmujące się nie tylko ratownictwem, ale także aktywnościami w obszarach kultury, sportu, działalności charytatywnej, prozdrowotnej, obywatelskiej, ekologicznej itp.

WKKOSP posiada zarząd, regulamin i odznakę, prowadzi własną kronikę. Członkowie składają formalne deklaracje, otrzymują legitymacje, odbywają regularne zebrania.

Działalność opiera się na pełnym wolontariacie. Celem działania WKKOSP jest zwiększenie liczby prowadzonych kronik w organizacjach społecznych i instytucjach oraz podniesienie walorów dokumentacyjnych kronik. Organizacja realizuje go poprzez promowanie kronikarstwa, aktywizowanie i integrowanie kronikarzy, propagowanie konkursów kronik, organizowanie wystaw kronik, prowadzenie fachowych szkoleń i konsultacji.

Sztandarowym działaniem WKKOSP, które może znaleźć się w obszarze zainteresowania bibliotekarzy, jest prowadzenie szkoleń. Obejmuje ono m.in. warsztaty dla kronikarzy. Biorą w nich udział kronikarze z organizacji społecznych i instytucji (np. OSP, koła gospodyń wiejskich, harcerstwo, szkoły, parafie, biblioteki, zespoły artystyczne, PTTK, sołectwa). Ramowy program opracowano na podstawie jednego z niewielu poradników dla kronikarzy autorstwa Eugeniusza Walczaka *Monografia, pamiętnik, kronika. Wskazówki metodyczne* i własnych doświadczeń prowadzących.

Tematyka szkoleń obejmuje m.in. teorię i praktykę kronikarstwa, rolę kronik w działalności NGO, postawę i cechy osobowościowe kronikarza, korzyści z prowadzenia kronik i związane z nim trudności. Warsztaty odbywają się w formie prezentacji multimedialnej przeplatanej ćwiczeniami, dyskusją, prezentacjami dobrych praktyk, pracą z kroniką, burzą mózgów. Spotkaniu towarzyszy wystawa kronik przywożonych przez uczestników i prowadzących. Przerwy to czas na przeglądanie kronik, pytania i dyskusje o konkretnych problemach i pomysłach.

Warsztaty prowadzą członkowie WKKOSP: Małgorzata Judasz – historyk i bibliotekarz oraz Bogdan Siwiński – kronikarz z 30-letnim doświadczeniem. Stroną organizacyjną (sala, nabór uczestników, poczęstunek) zajmują się osoby z danego terenu. Nabór wspierają struktury OSP.

Warsztaty organizowane są w soboty. Rozpoczynają się w godzinach rannych i trwają ok. 5,5-6 godzin. Od uczestników zbierane są adresy e-mailowe, na które rozsyłane są materiały i zdjęcia z warsztatów.

Warsztaty przeprowadzane są w różnych lokalizacjach, według zgłaszanego zapotrzebowania. Pierwsze z nich zorganizowano w Gminnej Bibliotece Publicznej w Opátówku. Do tej pory odbyły się 22 spotkania w 5 województwach, a udział w nich wzięły 523 osoby. Unikalna tematyka sprawia, że na szkolenia przyjeżdżają uczestnicy z odległych miejscowości. Na otwarcie spotkania często przybywają przedstawiciele miejscowych władz samorządowych i działacze OSP.

Uzupełnieniem warsztatów jest prowadzona na portalu społecznościowym Facebook grupa pod nazwą Kronikarze NGO. Ma ona status grupy ukrytej. Liczy 245 członków.

Członkowie WKKOSP angażują się także w inne działania dokumentujące dzieje OSP. Najnowszym, wartym także uwagi bibliotekarzy, jest podjęta przez Zarząd Główny Związku OSP RP inicjatywa stworzenia *Słownika Biograficznego Strażaków Polskich*.

Bibliotekarzy zainteresowanych zorganizowaniem warsztatów na swoim terenie zapraszamy do kontaktu: e-mail: aleni@wp.pl.



Fot. Małgorzata Judasz

Przeglądanie kronik podczas warsztatów dla kronikarzy w Stawiszynie (pow. kaliski), 21.05.2016 roku



Fot. Małgorzata Judasz

Warsztaty dla kronikarzy w Wągrowcu, 27.02.2016 roku



Fot. Tomasz Dembski

Warsztaty dla kronikarzy w Czerlinie, 27.02.2016 roku



Fot. Małgorzata Judasz

Wystawa kronik OSP w Warcie (pow. sieradzki), 10.06.2018 roku

Kierunek: Jarocin! – ile myszy mieszka w jarocińskim ratuszu?

Sławomira Woźniczka

Tytuł projektu: *Myszka Ratuszanka – lekcje biblioteczne o regionie dla najmłodszych*

Organizator projektu: Biblioteka Publiczna Miasta i Gminy Jarocin, Filia nr 1 „Pod Ratuszem”

Współorganizator projektu: Jarocińskie Centrum Informacji o Regionie, Muzeum Regionalne w Jarocinie

Termin trwania projektu: od 2008 roku, regularne zajęcia

Biblioteka Publiczna Miasta i Gminy Jarocin prowadzi szereg działań w celu popularyzacji regionu wśród mieszkańców Ziemi Jarocińskiej. Pracownicy Filii nr 1 „Pod Ratuszem” już od kilku lat z powodzeniem organizują spotkania dla najmłodszych z Jarocina i okolic. Na regionalne lekcje z *Myszką Ratuszanką* przez cały rok tłumnie przybywają dzieci w każdym wieku.

Projekt *Wirtualnego spaceru z Myszką Ratuszanką* pojawił się w 2008 roku. Wtedy do biblioteki „Pod Ratuszem” częściej niż zwykle zaczęły zaglądać dzieci zainteresowane miastem rodzinnym oraz ciekawymi miejscami w najbliższej okolicy. Zadawały one wiele pytań, ale szczególną popularnością cieszyły się zegary słoneczne i budynek z umiejscowioną na nim głową konia. Bibliotekarki „przeszukiwały” dostępną literaturę i gdy już znwały odpowiedzi na wszystkie pytania, z uśmiechem dzieliły się wiedzą z najmłodszymi mieszkańcami Jarocina.

Wychodząc naprzeciw dużemu zainteresowaniu regionem, Aleksandra Waszak stworzyła prezentację multimedialną, dzięki której dzieci mogą w czytelni naszej biblioteki wirtualnie pospacerować po Jarocinie z *Myszką Ratuszanką*. Na zdjęciach prezentowane są miejsca, których położenie poznawały od bibliotekarek. Zastłuchane dzieci dowiadują się, gdzie znajduje się Pałac Radolińskich, jakie kolory ma herb Jarocina, dlaczego Pomnik Glana tak często zmienia sznurowadła, co przechowywano w Skarbczyku. Lekcji regionalnej towarzyszy nauka nowych wyrazów, które można przypisać poszczególnym miejscom. Po zajęciach starsze dzieci wiedzą już, czym są kruzganki, witraż czy hejnał. Po wysłuchaniu bibliotekarki uczestnicy spotkań mają czas na zajęcia plastyczne i wspólną zabawę. Do niej służy nam regionalne memory, które składa się z 40 plansz (20 wzorów) z różnymi elementami architektury Jarocina takimi jak budynek jarocińskiego ratusza, Spichlerz Polskiego Rocka, Kościół pw. św. Marcina, Urząd Miejski. Poszczególne plansze służą także jako uzupełnienie prezentacji. Zadaniem dzieci jest wylosowanie jednego



Przykładowe karty memory

For: Sławomira Woźniczka (x5)



Pomnik Glana w Jarocinie



Mural w Jarocinie

elementu i opowiedzenia o nim pozostałym. W ten sposób mali uczestnicy chętnie sprawdzają swoją wiedzę o nowo poznanych miejscach. Inną zabawą jest odszukiwanie drogi przez Myszke Ratuszankę, która zgubiła się w labiryncie uliczek prowadzących do ratusza. Bibliotekarki dostosowują zajęcia regionalne do aktualnych wydarzeń w kraju. W czytelnicy odbyły się spotkania związane m.in. z odzyskaniem przez Polskę niepodległości czy z Dniami Patrona Miasta, omawialiśmy ważne dla każdego Polaka symbole narodowe i rysowaliśmy herb Jarocina. Uzupełnieniem zajęć jest wykorzystanie kolorowej chusty animacyjnej, na której siadają dzieci, by układać memory.

Niewątpliwym atutem Filii nr 1 „Pod Ratuszem” jest działalność Punktu Informacji Turystycznej, który pod nazwą Jarocińskie Centrum Informacji o Regionie powstał z inicjatywy Marty Pakulskiej w 2011 roku. Punkt Informacji Turystycznej działa przy bibliotece „Pod Ratuszem” i został stworzony z myślą o mieszkańcach, turystach oraz tych wszystkich, którzy odwiedzają naszą gminę. Przebywając na zajęciach w bibliotece dzieci zdobywają wiedzę o działalności tego miejsca, poznają kierunki geograficzne, uczą się, jak posługiwać się mapą, dowiadują się, kim jest przewodnik i gdzie w Jarocinie znaleźć murale. Na miejscu mogą obejrzeć wydawnictwa regionalne, mapy, foldery dotyczące Jarocina i okolicznych miejscowości.

Prezentacja multimedialna *Wirtualny spacer z Myszką Ratuszanką* i zabawa z regionalnym memory to oferta przeznaczona dla przedszkoli i dzieci z najmłodszych klas szkoły podstawowej. Z zaproszenia na spotkania regionalne w 2018 roku skorzystało 200 dzieci.



Zabawa z regionalnym memory



Ratusz w Jarocinie

Dodatek specjalny do „Panoramy Wielkopolskiej Kultury”, nr 1(110)/2019

Wydawca:

Wojewódzka Biblioteka Publiczna
i Centrum Animacji Kultury
ul. Bolesława Prusa 3, 60-819 Poznań
Tel.: (61) 66 40 850, Fax: (61) 66 27 366
Internet: www.wbp.poznan.pl
wbp@wbp.poznan.pl

Druk:

WBPIK w Poznaniu

Autorzy tekstów:

Justyna Daniel-Korzyniewska, Ewelina Derucka,
Agnieszka Dura, Małgorzata Judasz, Karolina Matwiej-
czuk-Ilnicka, Karol Piotrkiewicz, Magdalena Rożek,
Anita Rucioch-Gołek, Karolina Tomczyk-Kozioł,
Sławomira Woźniczka

Redaktorki prowadzące dodatku:

Magdalena Bzdawka, Magdalena Słocińska,
Alicja Urbańska

Redakcja i korekta:

Patryk Szaj

Okładka:

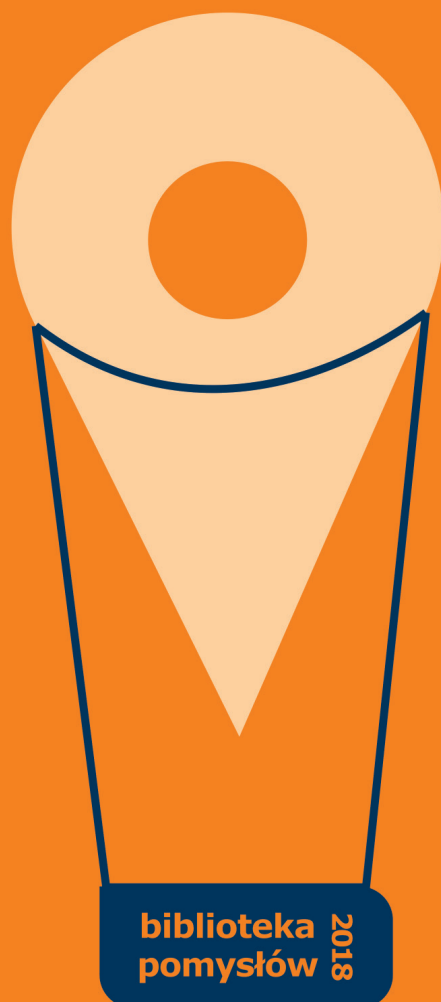
Magdalena Rusnok

Skład i łamanie:

Patryk Szaj

Kontakt:

magdalena.bzdawka@wbp.poznan.pl,
magdalena.slocinska@wbp.poznan.pl,
alicja.urbańska@wbp.poznan.pl



Dziękujemy

wszystkim uczestnikom warsztatów
i konferencji za udział w VII edycji
Biblioteki Pomysłów - Region: biblioteka.
Było nas 280 osób!

instruktorki

→ WBPiCAK w Poznaniu